

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, piątek 20 stycznia 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 17 (3611)

Wyd. A/

Nakład 52.310

## Dziś rozpoczyna obrady VII Plenum KC PZPR

### WARSZAWA

W dniu 20 bm. rozpoczynają się obrady VII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Porządek dzienny przewiduje:

1. Reforma szkolnictwa podstawowego i średniego,
2. Sprawozdanie z narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie, w listopadzie 1960 r.

## Ponad 6 tys. zespołów młodzieżowych obiega się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej

### Spotkanie brygadystów z kierownictwem ZMS

#### WARSZAWA

Z ponad 11 tys. brygad produkcyjnych, działających w różnych gałęziach naszej gospodarki, przeszło połowa ubiega się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. W rywalizacji tej zaszczytne miejsce zdobyło już ponad 200 zespołów. Ta wysza forma współzawodnictwa rozwija się głównie dzięki inicjatywie

młodych robotników i ogólni ZMS. Członkowie brygad świecą przykładem nie tylko przez swą pracę, w której uzyskują niejednokrotnie wysokie rezultaty ilościowe i jakościowe, lecz także dążeniem do podnoszenia wiedzy i kwalifikacji zawodowych, swym aktywnym udziałem w życiu społecznym. O osiągnięciach i trudnościach tego ruchu mówiono 19 bm. na spotkaniu przedstawicieli brygad pracy socjalistycznej z kierownictwem ZMS. Przybyło ich 50 — brygadzystów kierujących najlepszymi w kraju młodzieżowymi zespołami produkcyjnymi śląskich kopalń i hut, zakładów metalowych Wrocławia, Poznania i Warszawy, fabryk włókienniczych Łodzi, stoczni i portów Gdańska i Szczecina.

Spotkanie przyniosło w efekcie — jak podkreślił w słowie końcowym sekretarz KC ZMS T. Rudolf — wiele cennych uwag i propozycji, które będą pomocne w przygotowaniu Krajowej Narady Uczestników Współzawodnictwa Pracy.



Jak już informowaliśmy — 18. I. 1961 r. w Muzeum Narodowym w Warszawie odbyło się przekazanie skarbów wawelskich komisji przejęcia skarbów, której przewodniczył min. Kultury i Sztuki Tadeusz Galiński.

Na zdjęciu: Sprawdzenie i selekcjonowanie cennych eksponatów.

CAF — fot. Dąbrowiecki

## Część skarbów wawelskich - w Krakowie

### WARSZAWA

19 bm w godzinach przedpołudniowych przed Muzeum Narodowym w asyście „lazików” milicyjnych wyruszyły meblubusy, wioząc na Dworzec Główny tę część skarbów wawelskich, która nie będzie ekspozowana w stołicy. Na bocznicę kolejowej czekały już dwa wagony mające przewieźć bezcenny ładunek. 28 kufrów i 11 rulonów z arrasami przenosi z wielką troskliwością brygada robotnicza oddziału II PKS z ul. Stawki 4. Brała ona udział w przeladunku pamiątek narodowych również i w pierwszym dniu przyjazdu do stołicy, traktując swą pracę jako czyn społeczny.

Sprawnie załadowane wagony w kilka godzin później zostają dołączone do pociągu pospiesznego, który o godz. 16,15 wyrusza z Dworca Głównego do Krakowa.

Skarbom wawelskim w ich podróży do Krakowa towarzyszy ekipa pracowników Państwowych Zbiorów Sztuki

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Stali przedstawiciele ZSRR w ONZ domagają się uwolnienia Lumumby i innych przywódców kongijskich

### NOWY JORK

W dniu 18 stycznia br. stali przedstawiciele Związku Radzieckiego w ONZ W. Zorin odwiedził sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda i dokonał demarche w związku z wydaniem w ręce kolonizatorów belgijskich premiera Konga Patrice Lumumby i innych wybitnych działaczy politycznych Konga. Zorin domagał się kategorycznie, by sekretarz generalny ONZ podjął wszelkie konieczne kroki w celu zwolnienia Lumumby, Okito i Mpolo oraz zapewnienia im bezpieczeństwa osobistego.

Jednocześnie delegacja radziecka w ONZ opublikowała w tej sprawie oświadczenie, które stwierdza na wstępie, że premier Konga Lumumba wraz z przewodniczącym senatu Okito i ministrem do spraw młodzieży Mpolo, zostali bezprawnie pozbawieni wolności przez

(Ciąg dalszy na str. 2)

## 134 szkoły tysiąclecia oddano już do użytku 400 dalszych w budowie

### WARSZAWA

Prezydium Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół Tysiąclecia podsumowało wyniki dotychczasowej zbiórki, stan prac nad budową poszczególnych obiektów oraz ustaliło zamierzenia w zakresie zbiórki na rok 1961.

W wyniku 2 lat zbierania społecznych funduszy na budowę szkół oddano do użytku młodzież 134 szkoły-pomniki Tysiąclecia. W budowie znajduje się obecnie 400 dalszych obiektów, z czego do końca br. ok. 220 zostanie całkowicie zakończonych i przekazanych młodzieży.

## Polska i NRD podpisały umowę w sprawie rurociągu naftowego

### WARSZAWA

18 bm. podpisana została w Warszawie umowa w sprawie udziału Niemieckiej Republiki Demokratycznej w budowie rurociągu naftowego, którym przez terytorium Polski transportowana będzie ropa z ZSRR do NRD.

Umowa przewiduje, że Niemiecka Republika Demokratyczna dostarczy pewną część rur dla budującego się odcinka od granicy radzieckiej do Plocka oraz pełną ilość rur niezbędnych dla odcinka od Plocka do granicy NRD. Niemiecka Republika Demokratyczna dostarczy również urządzenia do stacji pomp, które wybudowane zostaną wzdłuż trasy rurociągu.

W celu sfinansowania kosztów budowy i dostaw rur oraz innych materiałów, NRD udzieli Polsce kredytu w wysokości 57.825 tys. nowych

rubli. Kredyt ten wraz z odsetkami ustalonymi na 1,5 proc. rocznie spłacany będzie w ciągu 10 lat od chwili uruchomienia rurociągu częścią wpływów, które otrzyma Polska z tytułu opłat za tranzyt ropy naftowej.

Umowę z ramienia rządu PRL podpisał zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Klejstut Żemaitis, z ramienia rządu NRD — zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania, kierownik przemysłu chemicznego NRD Werner Winkel.

## 13-letnia dziewczynka uratowała od śmierci troje dzieci

### BYDGOSZCZ

Podczas zabawy na zamrażonym stawie we wsi Lipienica w pow. Golub-Dobrzyń wpadł do wody kilkulatni Kazimierz Witkowski. Na ratunek pośpieszył mu jego rówieśnik Janusz Marcinkowski, a następnie brat jego — Jerzy. W rezultacie — cała trójka zaczęła tonąć. Krzyki chłopców zaalarmowały 13-letnią Danusję Marcinkowską. Dziewczynka przybiegła nad staw, bez namysłu wskoczyła do wody i prawie spod lodu wyciągnęła wszystkich trzech chłopców.

## Jutro

w wydaniu niedzielnym „NOWIN”

- Dyskusyjny artykuł o klubach inteligencji wiejskiej.
- Wypowiedzi wybitnych uczonych o sensacyjnym eksperymencie prof. Petrucci z Bolonii. Zamieszczamy zdjęcia profesora i „kolebki biologicznej” w której w ciągu 29 dni poza organizmem ludzkim rozwijała się ciąża.
- Reportaż o pierwszym w kraju sanatorium, w którym starym ludziom przywraca się młodość i polskim eliksirze młodości.
- Fotoreportaż o rzeszowianinie — aktualnym wodzu Indian Ottawa w USA.

## dowiesz się

- Jaki miał być XX wiek w przepowiedniach naszych ojców m. in. Bolesława Prusa.
- Dlaczego smakosze przepadają za gniazdami jaskółczyimi.
- Skąd się wziął zwyczaj zapinania szat niewieścich z prawa na lewo, a męskich odwrotnie.

## Szyny nadal pękają ale transport pracuje bez zarzutu

### WARSZAWA

Mimo wzrostu temperatury w całym prawie kraju, na kolejach zanotowano znów wypadki pęknięcia szyn. Tym razem nastąpiły one w dyrekcji warszawskiej — gdzie stosunkowo było najcieplej — w Bieszczadach minus 20, w Zakopanem minus 25 stopni na linii Czachówek — Chynów i na stacji w Celestynowie.

Z wyjątkiem siedmiu pociągów dalekobieżnych, które przybyły do Warszawy z opóźnieniem od 10 do 90 minut i to nie z powodu mrozu, na całej sieci kolejowej ruch osobowy odbywał się na ogół punktualnie.

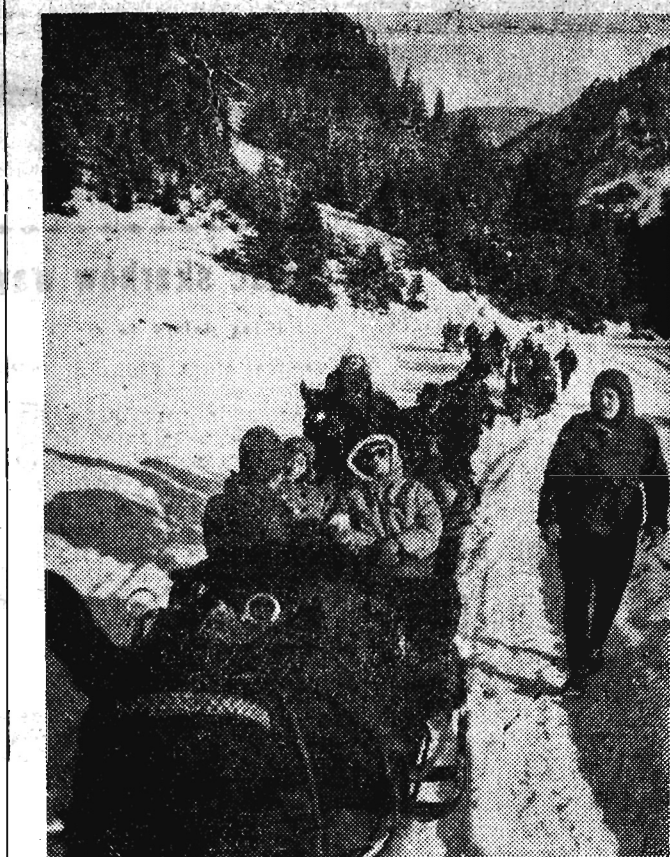
19 bm. na torze wodnym Swinoujście — Szczecin ogłoszono po-

czątek akcji lodowej. Tafla lodu na torze sięga już 4 cm grubości i do akcji weszli lodolamacze „Światowid”. Ruch w porcie szczecińskim jest znaczny. Codziennie przyjmuje on i wyprowadza ok. 30 jednostek. Żegluga dla jednostek drewnianych została jednak — ze względu na lód — wstrzymana.

Zamarzł też Zalew Wiślany — grubość lodu wynosi 6 cm. Dla statków rybackich trzeba było wylamać specjalną rytnę. Jak dotąd porty Gdańsk — Gdynia wolne są od lodu.

W Zatoce Puckiej natomiast — począwszy od wysokości Rewy — woda stanęła stwarzając niebezpieczeństwo dla żeglugi małych statków. W Lebie, Darłowie i Uście zanotowano również świeży lód. W Kołobrzegu mogą żeglować statki drewniane ze wzmocnieniami przeciwlodowymi.

Jak informuje Główny Komitet Przeciwpowodziowy — żadna z naszych rzek jeszcze nie zamrzła.



## 1 bilion 700 miliardów ton soli odkryto w Uzbekistanie

### MOSKWA

Ekspedycja geologiczna natrafiła na terytorium obwodu bucharskiego i surchan-darjńskiego w Uzbekkiej SRR na olbrzymie pokłady soli kamiennej i potasowej.

Zagłębie ciągnie się na przestrzeni kilkuset kilometrów kwadratowych, a grubość złóż w niektórych punktach przekracza 500 metrów. Specjaliści obliczają, że ilość soli na tych terenach sięga wprost astronomicznych liczb i wynosi 1 bilion 700 miliardów ton.

Obecnie trwają prace poszukiwawcze w trzech dalszych punktach południowego Uzbekistanu, gdzie również ujawniono olbrzymie pokłady tego mineralu. Eksploatacja nowych zagłębi przyczyni się w poważnym stopniu do rozwoju wielkiej chemii w Uzbekkiej SRR.

Z Zakopanego do Doliny Chochołowskiej mknie kuli-g z wczasowiczami...

CAF — fot. Radziszewski

## Skarb monet z XVII wieku

— zadośćuczynieniem ze strony rabusia

### ŁÓDŹ

W niezwyklej sposób trafiła do zbiorów Muzeum Archeologicznego w Łodzi złożona z prawie trzech tys. sztuk kolekcja monet średnio-wiekowych, zwanych „boratynkami”. Szlakiem te bile były za panowania Jana Kazimierza w latach 1658—1667 przez młocera krakowskiego Tytusa Boratynskiego. Na wiosnę 1945 r. dr Stefan Gąsiewski wędrował wraz z żoną z Kielc do Warszawy. W okolicy Skarżyska — Kamiennej drodze szła przez las, skąd w pewnej chwili wyskoczył jakiś osobnik i zabrał profesorowi zawartość jego mizernej walizeczki oraz zegarek. Kiedy małżeństwo błagało o zwrot tych rzeczy, rabus

oświadczył, że może zrekompen-sować się „jakimiś niedziszajszymi pieniędzmi”, które znalazł w lesie. Tu wręczył dr Gąsiewskiemu woreczek z mnóstwem średnio-wiekowych monet. Nie było rady — ograbiona para małżeńska zmuszona była przyjąć tę niezwykłą „rekompensatę”. Między lata i skarb leśnego rabusia spoczywał w mieszkaniu doktorostwa wśród innych zapomnianych przedmiotów. Dopiero po przeniesieniu się dr Gąsiewskiego do Łodzi przypomniał on sobie o miedziankach z łusu, które nabył od razu łódzkie Muzeum Archeologiczne. „Boratynki” znalazł się pomiędzy eksponatami przyszłej wystawy „Tysiąc lat monety polskiej”.

## CIEKAWOSTKA

PIES PRZEBYŁ 400 KM, BY WRÓCIĆ DO DOMU

## DNIA

Prasa włoska przytacza przykład niezwykłej wierności i przywiązania psa, którego właściciel mieszka w północnych Włoszech. Pies ten w ciągu 10 dni przebył 400-kilometrową odległość poprzez włoskie Apeniny, by do-

trzeć do domu swego pana. Gdy przybył na przedmieście Ferrary, był tak wy-cieńczony, że nie mógł biec dalej. Z opiekiwała się nim wówczas mała dziewczynka. Właściciel dowiedział się z prasy o

powrocie psa. Okazało się wówczas, że przed świętami jadąc z rodziną do przyjaźni zabrał go z sobą i zostawił na kilka dni u tych przyjaciół. Pies prawdopodobnie bardzo jednak tęsknił do synka swego pana, opuścił dom przyjaciół i udał się w drogę powrotną do odległej o 400 km Ferrary.



# W Laosie: nowe zwycięstwo sił broniących legalnego rządu — rebeliancki rząd Boun Ouma szykuje się do ewakuacji Vientiane

**LONDYN**  
Z Vientiane donosi Agencja Reutera, że siły broniące legalnego rządu zajęły ważne strategiczne skrzyżowanie dróg pomiędzy Vientiane a siedzibą królewską Luang Prabang po zwycięskich walkach, jakie toczyły się w tej okolicy od 10 dni. Skrzyżowanie to, leżące w odległości 148 km na północ od Vientiane, łączy jednocześnie jedyną drogą lądową wiodącą do Doliny Amfor, która znajduje się w ręku sił wiernych legalnemu rządowi już od 1 stycznia. Dowódca prawicowych wojsk rebelianckich pik Sananikone twierdzi wprawdzie, że jego oddziały nacierają na miejscowość Tha Thang w odległości 70 km na południe od wspomnianego punktu strategicznego i spodziewają się pewnych sukcesów na tym odcinku, ale z różnych relacji nieoficjalnych wynika, że wojska rebelianckie stoją przed bardzo ciężkim zadaniem. Jeden z uchodźców wracających do Vientiane opowiada o doskonałej dyscyplinie i bojowości sił zbrojnych Patet Lao. Poza tym prawiący rząd rebeliancki jest wyraźnie zaniepokojony sytuacją w prowincji Xieng Khouang, dokąd kieruje dalsze posiłki. Siły zbrojne wiernego legalnemu rządowi dysponują tam podobno dywizją w składzie 12.000 ludzi.

Kapitan Kong Le w przemówieniu radiowym potępił rebeliancki rząd Boun Ouma za używanie samolotów dostarczonych przez USA do ataków na nieuzbrojoną ludność cywilną. Stwierdził on jednocześnie, że wojska wiernego legalnemu rządowi nie podejmują jeszcze ofensywy na Luang Prabang w trosce o bezpieczeństwo króla.

Korespondent Associated Press donosi, że jeden z 4 dostarczonych ostatnio rebeliantom samolotów amerykańskich został zestrzelony. Samolot ten był uzbrojony w karabiny maszynowe i rakiety. Początkowo rzecznicy armii rebelianckiej mówili, że samolot z powodu defektu silnika przymusowo lądował w Luang Prabang, później jednak uznali samolot za „zaginiony”.

**HANOI**  
Jak wynika z doniesień rozgłosznych „Głos Patet Lao”, niektóre oddziały wojsk rebelianckich Nosavana i Boun Ouma nie słuchają rozkazów dowództwa i coraz częściej przechodzą na stronę patriotów. Rozgłoszona notuje dwa wypadki przejścia dwóch większych formacji rebelianckich do wojsk broniących legalnego rządu, jak również stwierdza, że podczas natarcia wojsk Patet Lao na umocniony punkt Pak Seng większa część garnizonu odmówiła walki po stronie rebeliantów i przyłączyła się do żołnierzy Patet Lao.

**NOWY JORK**  
Jak donosi z Vientiane agencja Associated Press, rebeliancki rząd Boun Ouma szykuje się do ewakuacji tego miasta i zamierza przenieść się do Savannakhet na południu Laosu.

Przygotowania do ewakuacji rozpoczęły się przed tygodniem. Do Savannakhet przerzucono już kilkuset żołnierzy, część personelu technicznego, przewieziono archiwum, a nawet meble.

**HANOI**  
Z audycji radia walczących jednostek Patet Lao, nadanej w nocy z 17 na 18 bm., dowiadujemy się, że w prowincji Xieng Khouang istnieje od 11 stycznia nowy legalny rząd — rząd prawdziwej wolności i demokracji. Jest to — podkreśla radio Patet Lao — fakt o dużej doniosłości. Nowy rząd składa się z przedstawicieli legalnego gabinetu Souvanna Phoumy oraz partii Neo Lao Haksat. Reprezentuje on mniejszość narodową Lao Ion oraz ludność całej prowincji. Wszyscy mieszkańcy prowincji Xieng Khouang wierzą, że nowy rząd będzie mógł w pełni wykonać swe zadanie oraz doprowadzić do ostatecznego zwycięstwa w walce z wrogiem.

## Oroczyści przewiezienia prochów Ireny Kosmowskiej z Berlina do kraju

**BERLIN**  
W czwartek rozpoczęły się w Berlinie demokratycznym uroczystości związane z przewiezieniem do kraju prochów wybitnej działaczki polskiego ruchu ludowego — Ireny Kosmowskiej, która zmarła w Berlinie 21 sierpnia 1945 roku wskutek stosowanych wobec niej tortur w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

W związku z tym do Berlina przybyła delegacja ZSL z wiceprzewodniczącym NK ZSL, marszałkiem Sejmu PRL, Czesławem Wycechem na czele.

W godzinach popołudniowych delegacja polska udała się w towarzystwie gospodarzy niemieckich na teren byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Mahlow, gdzie upłynęły ostatnie dni życia wielkiej Polki. Następnie na cmentarzu w berlińskiej dzielnicy Buch delegacja złożyła wieńce na trumnie Ireny Kosmowskiej.

Po uroczystościach żałobnych trumna z prochami I. Kosmowskiej będzie 26 bm. przewieziona samolotem do Warszawy i wystawiona w sali kolumnowej Rady Państwa. 21 bm. nastąpi złożenie prochów I. Kosmowskiej do grobu w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie.

# Życie Lumumby w niebezpieczeństwie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

bandy Mobutu i przewiezieni z okolicy Leopoldville do więzienia na terytorium Katangi. Przy tej okazji szef rządu kongijskiego i jego dwaj towarzysze zostali bestialsko pobici i doznali szeregu znieważ.

Fakty te — podkreśla oświadczenie — stanowią nowe jaskrawe przestępstwo przywódców istniejącego obecnie w Kongo nielegalnego reżimu i są jeszcze jednym wyzwaniem rzuconym przez nich Organizacji Narodów Zjednoczonych. Przewiezienie Lumumby, Okito i Mpolo na terytorium Katangi, jest w istocie rzeczy bezpośrednim wydanym ich w ręce kolonizatorów belgijskich, ponieważ w Katandze istnieje belgijska okupacja i wszystkie sprawy rozstrzygane są faktycznie przez belgijską administrację kolonialną i jej marionetkę Czombego.

Nowy akt przestępstwa w stosunku do przywódców narodu kongijskiego — stwierdza delegacja ZSRR — jeszcze raz odwołania w całej pełni rzeczywiste cele kolonizatorów belgijskich, ich sojuszników w NATO i ich marionetek. Wydanie w ręce Belgów Lumumby, Okito i Mpolo nie powinno pozostać najmniej wątpliwości co do tego, czym jest ustanowienie obecnie w Kongo reżimu i kto w rzeczywistości się za nim kryje.

Uwagę zwraca okoliczność, że nowe przestępstwo w stosunku do przywódców kongijskich zostało dokonane bezpośrednio po rozpatrzeniu przez Radę Bezpieczeństwa sprawy nasilenia się agresywnej działalności Belgii w stosunku do Republiki Kongijskiej, co zostało zdecydowanie potępione przez większość krajów świata.

Raz jeszcze wyszła na jaw oczywista prawda, że Belgia korzystając z pomocy swoich atlantyckich sojuszników, nie ma zamiaru liczyć się ani z decyzjami Rady Bezpieczeństwa, czy Zgromadzenia Ogólnego ONZ, ani też ze światową opinią publiczną.

W zakończeniu oświadczenia podkreśla, że zarówno samowolne uwięzienie Lu-

mumby i jego towarzyszy przez bandy Mobutu, jak i stosowane wobec uwięzionych akty przemocy, dokonane zostały po prostu w oczach dowództwa „wojsk ONZ” w Kongo. Tak więc ani dowództwo „wojsk ONZ”, ani też generalny sekretarz ONZ nie mogą zrzucić z siebie odpowiedzialności za podobne postępowanie, mające na celu dogodzenie interesom kolonizatorów.

**LONDYN**  
Pod naciskiem opinii światowej, przedstawicielstwo ONZ w Kongo, które uczestniczyło dotychczas biernie przy przewiezieniu premiera Lumumby do Katangi, zdecydowało się wreszcie za pośrednictwem Berendse na zwrócić się do Czombego z prośbą o „potwierdzenie wiadomości o przetransportowaniu Lumumby do Katangi” oraz o szczegóły, w jakich przewiezienie to nastąpiło. Berendsen „doradza” również marionetkowemu prezydentowi Katangi, aby dopuścił do Lumumby misję Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, która mogłaby się zapoznać ze stanem zdrowia premiera i warunkami, w jakich on się znajduje. Odpowiedź Czombego nie jest dotychczas znana.

Według informacji korespondenta agencji France Presse, premier Lumumba znajduje się obecnie w więzieniu w Buluc, w odległości 8 km od Jadotville. Lumumba przebywał już niegdyś w tym więzieniu, wtrącony tam przez Belgów za swoją działalność niepodległościową.

Rzecznik ONZ potwierdził w Leopoldville, że w czasie przewożenia do Katangi, Lumumba miał twarz spuchniętą i pokrytą śluzami. Widać było, że był on „surowo traktowany w drodze z Thysville”. Rzecznik ONZ, podobnie jak władze Katangi, usiłował jednak zaprzeczyć informacjom o pobiciu Lumumby już po przewiezieniu do Katangi. Niemniej jednak zeznał naocznych świadków, w tym oficera szwedzkiego, stwierdzając, że wysiadający z samolotu premier został pobity.

**LONDYN**  
Z licznych doniesień pra-

szych, podawanych przez agencje zachodnie, uwiadamia się coraz jaskrawiej, ku czemu zmierzają nie zawołane już nawet dla przyzwyczajenia deklaratywne oświadczenia, rzeczywiste poczynania sił wrogiej niepodległości Konga. Doniesienia korespondentów z Elisabethville, wbrew faktom podawanym w pierwszej chwili przez korespondentów agencji amerykańskich, a zwłaszcza agencji Associated Press, zmierzają do stworzenia wrażenia, że brutalne zmasakrowanie premiera Lumumby nastąpiło nie na lotnisku w Elisabethville, na oczach strzegących go żołnierzy szwedzkich, lecz w samolocie podczas przewożenia Lumumby z Thysville. Oświadczenie w tym dachu złożył w piątek rzecznik ONZ w Leopoldville, potwierdzając jednocześnie fakt brutalnego pobicia premiera kongijskiego.

Z drugiej strony informacje o ciężkim stanie zdrowia Lumumby, rozpowszechniane za pośrednictwem przedstawicieli prasowych w Elisabethville stanowią przygotowanie światowej opinii publicznej do ewentualności zglądzenia Lumumby przez kilku Czombego i jego belgijskich morderców. Zachodnie agencje prasowe podały informacje o „gwałtownym pogorszeniu się stanu zdrowia Lumumby”. Według oficjalnych wiadomości, pisze Agencja Reutera, stan Lumumby jest ciężki.

**LONDYN**  
W dniu 19 bm. opuściła Leopoldville, udając się w podróż po Kongo, komisja dobrych usług ONZ. Jak wiadomo, komisja ta składa się z przedstawicieli 11 państw: Ghany, Indii, Pakistanu, Libarii, Malajów, Etiopii, Senegalu, Sudanu, Tunezji, Maroka i Nigerii.

Rzecznik komisji oświadczył, iż jej członkowie za wszelką cenę zamierzają się zobaczyć z premierem Konga Lumumbą niezależnie od tego, gdzie on się w tej chwili znajduje.

Pierwszym etapem podróży komisji dobrych usług jest Stanleyville, stolica Prowincji Wschodniej, która, jak wiadomo, kontrolowana jest przez zwolenników Lumumby.

## Dziś Kennedy obejmuje władzę



Prezydent USA JOHN F. KENNEDY (w środku) oraz członkowie rządu ORVIL FREEMAN (Rolnictwo), LUTHER HODGES (Handel), ROBERT KENNEDY (Sprawiedliwość), ROBERT BERG (Praca), ABRAHAM RIBICOFF (Zdrowie, Oświata i Inicjatywa), CLARENCE DOUGLAS DILLON (Finanse), STEWART LEE UDALL (Sprawy Wewnętrzne), ARTHUR GOLDBERG (Praca), ABRAHAM RIBICOFF (Zdrowie, Oświata i Opieka Społeczna), JAMES EDWARD DAY (Pocztą i Telegraf).

## Stevenson: „Utrzymywanie ChRL poza ONZ może się okazać rzeczą niemożliwą”

**WASZYNGTON**  
Adlai Stevenson, desygnowany przez Kennedy'ego na szefa delegacji amerykańskiej w ONZ, złożył w środę na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu USA swe pierwsze oświadczenie. Stevenson powiedział m. in., że „utrzymywanie Chińskiej Republiki Ludowej poza ONZ może okazać się rzeczą niemożliwą”. Dodał on, że „poparcie dla stanowiska amerykańskiego w ONZ tonieje w ostatnich latach”.

Należy oczekiwać — powiedział dalej Stevenson — „pewnych porażek i rozczarowań na tym terenie w ciągu najbliższych miesięcy”. Stevenson zakomunikował, że poprze Kennedy'ego w dążeniu do zanobieżenia „bezmiejskiej wojnie”.

**NOWY JORK**  
Senacka komisja handlu przedstawiła nowemu przy-

dentowi Kennedy'emu raport, w którym wyraża opinię, że Stany Zjednoczone powinny zrewidować istniejące obecnie ograniczenia w handlu z Chinami Ludowymi. Raport sugeruje, by Stany Zjednoczone traktowały Chiny w dziedzinie handlu na równi z innymi krajami socjalistycznymi, zastrzegając się jednak, by zmiana w tym kierunku dokonana była w koordynacji z posunięciami w dziedzinie polityki zagranicznej.

## Przewodniczący Bundestagu dr Gerstenmaler: „Rzesza Niemiecka nie przestała istnieć”

**BONN**  
„Rzesza Niemiecka... nie przestała istnieć” — te słowa wypowiedział w niespełna 16 lat od upadku Trzeciej Rzeszy hitlerowskiej przewodniczący parlamentu zachodniemieckiego, dr Gerstenmaler. Na otwarciu sesji parlamentu Gerstenmaler zabrał głos, by uczcić 30 rocznicę utworzenia Rzeszy przez Ottona von Bismarcka (18 stycznia 1871 r.) i równocześnie złożyć hołd Adenauerowi w związku z obchodzoną przez niego niedawno 55 rocznicą urodzin.

Wybrzeże Koszalińskie - kopalnia modelek  
Z inicjatywę Związku Spółdzielni i Spółdzielców „Społem” odbył się w Kołobrzegu konkurs dla kandydatek na modelki. Do współpracy z organizacją stanęło 60 młodych i uroczystość w całej okolicy. Wyniki konkursu wykazały wyjątkowo urok i wdzięk dziewcząt

## Część skarbów wawelskich w Krakowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na Wawelu z prof. J. Szablowskim.

Bezcenne zabytki wracają do miejsc, skąd przed laty zostały wywiezione — mówi do przedstawiciela PAP prof. Szablowski. Kończy się ich licytacja, ale rozpoczyna się równocześnie długoletnia praca konserwatorów nad ich zachowaniem. Do roku 1939, a oczywiście i w latach następujących, skarby wawelskie nigdy nie były poddawane gruntownym opartym na zasadach naukowych pracom konserwatorskim. Wawel, gdzie zawsze wierzono w powrót artefaktów dysponuje pracownią konserwacji tkanin i wyszkolonym personelem, który może podjąć się tych odpowiedzialnych zadań.

Zawiadowca daje sygnał do odjazdu. Prof. Szablowski wyznacza jeszcze poegnalny uścisk dłoni z prof. B. Marciniem i dyrektorem Zarządu

Muzeów i Ochrony Zabytków doc. dr K. Mallnowskim i pościąg rusza, unosząc bezcenne skarby.

Kilka minut po godz. 22 pociąg z Warszawy przywiózł do Krakowa skarby polskiej kultury narodowej. W uroczystości powitania wzięli udział tłumy mieszkańców miasta. O godz. 22.30 rozpoczęło się wyładowywanie skarbów do specjalnych meblowców, które przewiozły je na Wawel.

## Intrygi w związku z procesem Eichmanna

**BERLIN**  
„Neues Deutschland” zamieszcza w czwartek korespondencję z Tel Avivu o zakulisowych intrygach w związku z procesem Eichmanna.

Ustalony pierwotnie na 6 marca termin procesu Eichmanna został przesunięty — pisze autor korespondencji Ya Aqov Caspi — ponieważ trzeba będzie wyjaśnić niektóre „kwestie proceduralne”. Wiadomości że uamania podejrzenia, iż rząd Adenauera wywiera presję na Izrael, aby proces skierować na dogodny dlań toć.

O jakie to nie wyjaśnione „kwestie proceduralne” chodzi? Autor powołując się na dziennik „Haaretz” pisze o próbach szybkiego przeforsowania w parlamencie ustawy, która dałaby rządowi jak możliwość obejścia istniejących przepisów w sprawie składu sądu.

Jak wiadomo — pisze korespondent — proces Eichmanna miał się odbyć w Jerozolimie. Prezesem tamtejszego sądu okręgowego jest jednak dr B. Halevy, prawnik nazistowski, który bynajmniej nie jest skłonny do pójścia na jakieś kompromisy. Taki człowiek nie nadaje się oczywiście do pokierowania z góry ukartowaną grą. Za pomocą ustawy specjalnej ma on więc być wykluczony i zastąpiony przez sędziego Trybunału Najwyższego, szedłego odpowiadającego Ben Gurionowi.

Nowa ustawa ma wykluczyć również możliwość równoczesnego wniesienia powództwa cywilnego. I w tym wypadku — pisze korespondent — zamiar jest jasny. Wszyscy wiedzą, że kilku

obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Żydów zamierzają wystąpić z takim powództwem, a profesor dr Kaul miał reprezentować ich interesy. Zarówno Adenauer jak i Ben Gurion obawiali się nie bez racji, że pytania znanego z wielu procesów adwokata dr. Kaula mogłyby zniweczyć wszelkie przygotowania i odkryć te fakty, o których nie chciano by mówić. A więc „musi być „lex Kaul”.

Autor pisze o sprawie kosztów obrony w procesie mordercy Żydów i o zgodzie premiera Ben Guriona na pokrycie kosztów obrony Eichmanna prowadzonej pod kierunkiem adwokata z Kolonii, Roberta Servatiusa. Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Izraela Mikunis oświadczył w parlamencie, że finansowanie obrony Eichmanna przez rząd Ben Guriona potraktowałby jako nie jako sprawę osobobną, lecz „część składową spisku”.

Domagał się on anulowania decyzji sądu twierdząc, że „jest ona ogniwem w łańcuchu podporządkowywania się przyjaźniom „bońskim” i że godzi w uczucie i godność narodu Izraela. W zakończeniu Ya Aqov Caspi przypomina wypowiedź Ben Guriona dla „New York Times”, że sam wyrok „w najmniejszym stopniu go nie interesuje” i cytując oświadczenie Mikunisa w tej sprawie: „Tajemnica tej obłędności (Ben Guriona) — powiedział Mikunis — tłumaczy się polityką współpracy politycznej, gospodarczej i wojskowej z kompaniami Eichmanna w kołach rządzących Niemiec zachodnich”.



POLSKIE SAMOLOTY DO CELÓW ROLNICZYCH



Jednopłatowiec PZL-101 „Gawron” poszukiwane są przez wielu odbiorców zagranicznych. Krają one m. in. nad polami Węgier, Austrii, Hiszpanii, rozpylając preparaty owadobójcze w proszku i płynie. Na zdjęciu: Piloci węgierscy, którzy przybyli do Polski po zakupione samoloty „Gawron” ustalają trasę lotu. CAF — fot. Sokolowski

N. S. Chruszczow o wynikach narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych

Ukazał się styczniowy numer „Problemów pokoju i socjalizmu”, który w wstępie przynosi pełny — niepublikowany dotychczas — tekst referatu N. S. Chruszczowa o wynikach narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych.

Obok tego styczniowy zeszyt zawiera artykuły:

G. Gheorghiu-Dej — Obóz socjalistyczny — przewodnia siła rozwoju międzynarodowego.

J. E. Jackson — Dalsze zagrożenie ogólnego kryzysu kapitalizmu.

W rubryce „Z życia partii komunistycznych i robotniczych” znajdujemy korespondencje i listy z Włoch, Urugwaju, Węgier, Maroka i Wielkiej Brytanii.

Dział „Wymiany poglądów” zawiera wypowiedzi ośmiu wybitnych działaczy komunistycznych i ekonomistów na temat „Kwestia rolna a ruch narodowyzwolenczy”.

Obok tego numer zawiera jak zwykle dział recenzji oraz rubrykę listów, wzmianek i replik, w tym artykuł Jans Izidorczyka pt. „Odwetowa polityka Bonn zagraża pokojowi w Europie”.

Uwaga słuchacze WUML

22. I. 1961 r. — Wydz. Ekonom. Rok I — kolokwium z ekonomii politycznej kapitalizmu, godz. 9. 23. I. 1961 r. — Wydz. Ekonom. Rok I — informacja: „Problemy narady partii komunistycznych i robotniczych w Moskwie” oraz ćwiczenia: „Obliczanie wartości średnich”.

24. I. 1961 r. — Wydz. Histor. Filoz. Rok I — seminarium: „Ruch robotniczy w głównych krajach Europy (lata 1871—1914)” oraz wykład „Przemiany społeczno-ideologiczne na ziemiach Polski c. d. (lata 1896—1904)”.

II rok — Wydz. Histor.-Filoz. — konsultacja z filozofii marksistowskiej oraz wykład: „Ruch robotniczy w Polsce w przeddzień II wojny światowej”.

EKSPEDIENCI DO FABRYK!

Oczywiście na naukę. Bawiem, mimo pewnej poprawy, poziom obsługi w sklepach zajmujących się sprzedażą pralek, lodówek, aparatów radiowych, maszyn do szycia, motocykli i innych artykułów trwałego użytku, jest wciąż jeszcze bardzo niski. Ekspedienci często nie potrafią prawidłowo objaśnić zasad działania, ani sposobu obsługi sprzedawanych przedmiotów. Jeszcze gorzej dzieje się w handlu wiejskim, gdzie kupno — sprzedaż maszyn rolniczych odbywa się niejednokrotnie przy zgodnej nieświadomości obu stron.

Handel sprzedaje wyroby przemysłu. Czy więc przemysł nie powinien uczestniczyć w przeszkoleniu tych, którzy pośredniczą w dostarczeniu produktu do odbiorcy, czy nasze fabryki motocykli (a mamy ich kilka), nie mogłyby wziąć na okresową praktykę ekspedientów sklepów branżowych? Czy sprzedawcy „Ursusów” nie powinni odwiedzać tej fabryki? Czy ekspedienci ze sklepów radiowo-telewizyjnych nie skorzystaliby choćby z krótkiego pobytu w „Kasprzaku”, „Diorze”, czy innej fabryce tej branży? A więc...

ŚNIADANKO — RAZ

Dolny Śląsk dał dobry przykład. Oto wszystkie w

tym województwie zakłady gastronomiczne trzeciej kategorii rozpoczynają obecnie wprowadzać w jadłospisach tzw. śniadania popularne. Ceny tych śniadań (załatwienie od „składu” — ka-

Z Merkurym pod rękę

wa lub herbata, wędlina lub marmolada, masło lub margaryna) wahać się będą od 3,25 do 7,10 zł. Okazuje się więc, że można, że tanie śniadanie nie musi być deficytowe. Gastronomiccy dolnośląscy nie mają bowiem zamiaru dokładać do interesu. Toteż teraz czas, aby szybko spopularyzować te doświadczenia w innych województwach.

A przy okazji: kiedy nasza gastronomia pomyśli o tanich śniadaniach na wynos? Podobno przeszkodą jest tu brak opakowań: papieru pergaminowego lub tworzywa sztucznego. Przypomnijmy: w roku 1960 wydaliśmy w kraju na opakowania ponad 7 miliardów złotych. Rozwiązanie „problemu śniadania” pochłonie promil tej sumy. Tylko... Zaczniemy myśleć i o drobnościach!

SZUKAŁEM GROMADY, w której aż „kłipi” od przygotowań do wiosny. Szukałem ludzi, którzy za to twórcze wrzenie są odpowiedzialni, i na barkach których spoczywają sprawy rolnictwa. Zawędrowałem do Jeżowego w powiecie niżańskim.

WSZYSTKIE DROGI PROWADZĄ... DO GS

W gościnnym murach GS-owskich słuchałem jak przewodniczący kółka rolniczego, a równocześnie pracownik spółdzielni ob. Jan Krzysz ze słuchawką telefoniczną w ręku konferował, aby pomyślnie załatwić sprawę rozrastającego się kółka.

Tutaj zapoznałem się z zamierzeniami GS na najbliższe 5 lat, dotyczącymi wyłączenia usług w zakresie rozwoju rolnictwa, które znalazły później czołowe miejsce w uchwale podjętej na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym Komitetu Gromadzkiego — PZPR.

Zapisywałem skrzętnie dane dotyczące uruchomienia wypożyczalni maszyn i narzędzi rolniczych, sprzętu ochronny roślin oraz punktu czyszczenia i zaprawiania ziarna siewnego. Zanotowałem i to, że w ciągu ubiegłego roku GS rozporządzała ogółem 680 ton nawozów sztucznych, 32,5 tony ziarna żyta kwalifikowanego, 9 ton pszenicy, sadzeńników i wiele innych towarów.

A przy tym ujawniły się i takie fakty: w magazynie GS leży blisko 300 ton nawozów sztucznych (choćby kredyty na zakup tychże nie zostały wykorzystane) i 400 kg chemicznych środków ochrony roślin. Latem, kiedy zachodziła konkretna potrzeba użycia poszukiwanych środków do zwalczania chwastów, to zamiast miejscowych, wykupili je chłopcy z Kamienia.

„JACY TAM ROLNICY?”

Kiedy w rozmowie z właścicielem średnio-rolnego gospodarstwa wspominałem o zamierzeniach członków kółka rolniczego, tenże machnął ręką i rzekł: „Jacy tam rolnicy! Co oni pokażą!”. I przytoczył takie przykłady: w kółku jest 64 członków, a wieś liczy 840 gospodarstw towarowych, nie wliczając małych działek. (Ogółem w Jeżowie jest ponad 1.150 rodzin, a każda prawie ma chociaż skra-

wiek ziemi). Członkami kółka są przeważnie pracownicy GS i Prezydium GRN. — „Nas — miał zapewne siebie na myśli — nie ma”. I dalej: — „Kółko ma już wprawdzie sporo maszyn rolniczych i ciągników, co nimi dokáže na wąskich zagonach? Ciągniki toną w błocie. Z młocarnią na przysiółki nie dojadą. Zresztą za młockę biorą więcej od prywatnych właścicieli...”

Nie spodziewałem się, że przypadnie mi na żywo prowadzić polemikę i obstawiać za kółkiem. — Maszyny można użyć i na wąskich działkach

ZNAMienne FAKTY

Kółko chętnie służy pomocą, na potwierdzenie tego są przykłady. Znaczna połać łąk w Kończycach, należących do Jeżowego, po przeprowadzeniu melioracji została osuszona. Kilkunastu rolników darń przeorało i zasiało szlachetne trawy na 60 ha. Ubiegłoroczne sianokosy nadspodziewanie dopisały — trawa wyrosła po pas. Gdy po raz pierwszy traktorzysta z kółka wyjechał z przyczepioną do ciągnika kosiarką, ponad 100 osób poszło na łąkę zobaczyć efek-

Ostatnio, kiedy zaproponowano utworzenie spółki wodnej i podjęcie wspólnych prac przy drenowaniu podmokłych pól, zewsząd podniosły się głosy: — „Rodzilo się na takich polach jakie są, naszym dziadkom — obrodzi i nam”. Ale już co niektórzy przebąkują, że gotowi są dać własny wkład, aby pola zmeliiorować. Historia powtarza się w kółko. Czy koniecznie jednak trzeba wszystkiego „doświadczać”, przypatrywać się jak to zrobią w sąsiedniej wsi? Czy nielepiej od razu

Chuderlawym konikiem daleko nie zajedzie

pól, wystarczy zasiać zboże lub posadzić ziemniaki na sąsiadujących przez miedzę kawałkach pola. Młocarnia kółka jest duża, bardziej wydajna i dlatego słusznie opłata jest wyższa. Dróżki polne do Nawisia i na Grunty znajdują się w opłakanym stanie i tylko od mieszkańców tych przysiółków zależy, czy będzie dojazd. Dobra to sposobność do podjęcia społecznego czynu!

Mój rozmówca kiwał głową, nie jestem jednak pewien, czy z aprobatą. Wówczas nie wiedziałem jeszcze, że on sam i wielu innych wstrzymało się od wstąpienia do kółka rolniczego, aby nie wpłacić należnego udziału na zakup maszyn. Wpłata obarczyło się więc na razie kilkudziesięciu. Zarząd liczy na to, że dalszych 200 właścicieli gospodarstw, a zarazem pracowników Huty „Stalowa Wola” i innych zakładów przemysłowych w okolicy, dołączy się do kółkowiczów, gdyż zapewne argumentu o braku pieniędzy nie będą wysuwać, a później pozostali...

Dziwni są oni — ci pozostali. Mają żal, że dodatkowo w przemyśle nie pracują, że z uprawy roli nie stać ich na wzniesienie nowych budynków gospodarskich (we wsi przeważnie budują się tzw. chłopo-robotnicy, dojeżdżający do pracy w mieście). Mienia się być „prawdziwymi” rolnikami, lecz nie wysilają się zbytnio, aby z posiadanej skrawka ziemi jak najwięcej wydobyć. Przecież im to przede wszystkim kółko ma służyć swą pomocą.

ty jego pracy. Mierzyli wysokość pozostawionego żdźbła, miedytowali i... następnego dnia w kolejce stanęli, zgłaszając zamówienia. Nazbierało się sporo, aż na 78 godzin pracy kosiarki, byłoby i więcej, lecz na łąkach naturalnych z lichą trawą źle szło koszenie. Z tego wniosek — uprawić wszystkie łąki.

Dobrze „spisała” się i sнопowiazałka, wprawdzie pracowała 23 godziny i tylko na wywieżone położonych polach, gdyż deszcze przeszkodziły i uniemożliwiły jej użycie na podmokłych gruntach. A po żniwach 2 traktory ani chwili już nie próżnowały, wykonując podorywki, orkę i wywożąc obornik, wbrew sceptykom, którzy twierdzili, iż ugrzęzną...

Na pocieszenie mogę im przypomnieć takie „fakciki”. Kiedy przed 10 laty zwołano we wsi pierwsze zebranie w sprawie rozpoczęcia prac elektryfikacyjnych, zgłosiło się załedwie kilku „odważnych”. Taka nowość, jak światło elektryczne, w większości nie przytrafia wówczas do gustu. Kiedy z kręgu GS wysunięto projekt budowy piekarni wprost spokano się z opozycją: — „Piekliśmy sobie sami w domu chleb dotychczas i nadal będziemy piec...”. A gdy piekarnię uruchomiono i gospodnie przekonali się o zaletach wypieku pod dozorem fachowców, trzeba było dwukrotnie budynek przerobić, aby wybudować większe piec i nadażyć zwiększonym zamówieniom.

dotrzymać kroku rolnikom z Kamienia?

Zarząd kółka rolniczego ma ambitne plany na rok bieżący. Buduje garaż na 6 ciągników i szopę na sporo różnego rodzaju maszyn i sprzętu. Wychodzi z inicjatywą naprzeciw. Czyżby podobnie jak w innych sprawach musieli czekać aż „dojrzeje” postanowienie większości miejscowych rolników włączenia się do realizacji planu kompleksowej mechanizacji i podniesienia na wyższy poziom uprawy roli? Tegoroczna zima da na to pytanie odpowiedź.

Dzięki kierownictwu miejscowej szkoły podstawowej w Jeżowie istnieje i rozwija się Uniwersytet Powszechny. W programie znalazł się cykl wykładów o rolnictwie, chętnych słuchaczy zwłaszcza spośród młodzieży na pewno nie zabraknie.

A konkretnych do załatwienia spraw jest wiele.

Mam w zanadrzu takie liczby, z ich zestawienia poprobujemy wysnuć wnioski. Gromada Jeżowe skupiająca jedną tylko wieś z kilkoma przysiółkami posiada ogółem 4.203 ha ziemi, w tym około 2.800 ha niskiej klasy gruntów ornych. Pod uprawę roślin przemysłowych w ubiegłym roku przeznaczono tymczasem niewiele, bo na rzepak 19 ha, a na tytoń — 16 ha. Trochę ponadto sieją lnu i buraków cukrowych i na tym kończy się wachlarz roślin przemysłowych. To prawda, że gleba tu nieurodzajna, w dodatku zakwaszona i wymaga dużego wkładu pracy oraz dobrego nawożenia. W tym miejscu warto przytoczyć jeszcze raz przykład z łąkami w Kończycach. Tak może być i z gruntami ornymi.

Chuderlawym konikiem, a takich w Jeżowie nie brakuje, dobrze uprawić ziemię się nie da i plon będzie nadal mizerny. Ci, co poprobowali pracy maszynami, nie odstąpią od nich i w przyszłości. Niechże więc pocłagna swym przykładem „pozostali”, ci zaś, jeśli chcą być dobrymi rolnikami, od postępu niech nie stronią, a przynajmniej innym nie utrudniają.

JOZEF SZUBERT

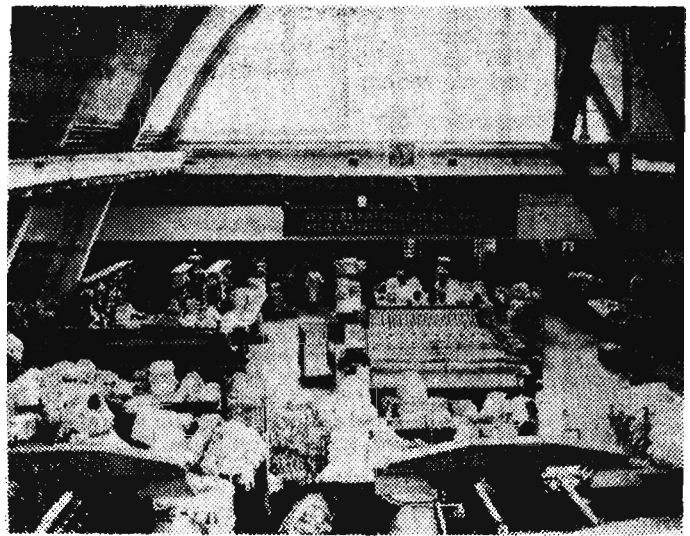
Rewelacje

londyńskiego aktora

Bacon pisał sztuki Szekspira?

LONDYN Londyński aktor, Ewen Macduff twierdzi, iż w jego posiadaniu znajdują się niezbita dowody świadczące o tym, że sztuki, których autorstwo przypisywano Williamowi Szekspierowi, są dziełem Francis Bacona. Wspomniany aktor londyński posiada bogaty zbiór pierwszych wydań tych sztuk z XVI i XVII wieku. Oświadczył on, że opublikuje materiały znajdujące się w jego dyspozycji z chwilą, gdy finansujące te badania osobistości uznają, iż nadzedł na to czas.

Przewodniczący Towarzystwa im. Francis Bacona, które zamierza 22 bm. obchodzić uroczyste 400-lecie urodzin Bacona, oświadczył, iż Macduff współpracuje z tym Towarzystwem, ale wszystkie odkrycia są jego wyłączną zasługą.



W Brnie została uruchomiona nowoczesna pralnia - gigant, w której pierze się i prasuje 8.000 kg białiny dziennie. Na zdjęciu: Wnętrze głównej hali pralni - giganta. Fot — CAF

Dom zburzony wybuchem bezszumnym

Na jednej z ulic Leningradu zburzono przy pomocy materiałów wybuchowych systemem bezszumnym wielopiętrowy dom. W miejscu tym zbudowana zostanie stacja metra „Mir”.

Na ścianach i stropach wystrzelonego domu o kubaturze 85 tys. metrów sześciennych umieszczono 930 ładunków wybuchowych.

Eksplozja nastąpiła o godzinie 2 w nocy. Nie zbudowała ona nawet mieszkańców

bloków sąsiadujących z wystrzelonym obiektem. Ku swemu zdziwieniu zamiast domu spopstrzegł oni rano stertę gruzu. Ściany i stropy domu zwały się do wewnątrz bez rozrzutu cegły. Specjaliści — sejsmologzy stwierdzili, że wybuch nie spowodował osunięcia się gruntu ani na mikron.

Jedynym skutkiem tej korekcyjnej roboty było pęknięcie 22 szyb w domach bezpośrednio sąsiadujących ze zburzonym obiektem.



## BIESZCZADZKIE NOWINKI

### HOTELE ROBOTNICZE

Na wiosnę zaludnią się dalsze bieszczadzkie wsie, istniejące dotąd tylko na mapie. Do takich miejscowości, jak: Ustrzyki Górne, Zatravnica i Dwerniczek, przybędą bowiem ekipy budowlane Zarządu Inwestycji Leśnych. Dla przyszłych budowniczych leśniczków i domków dla ro-

botników leśnych wybudują tam hotele robotnicze.

### 7 NOWYCH LEŚNICTW

Dotychczas ZIL wybudował w Bieszczadach zabudowania dla czterech nadleśnictw. Duży krok naprzód w tej dziedzinie przyniesie rok bieżący. Mia nowicie zakłada się wzniesienie trzech dalszych nadleśnictw w Brzegach, Stefkowej i Lutowskich.

### DOMKI TOROWYCH

Wkrótce kolejka leśna z Rzepedzi dotrze do Wetliny. Wzdłuż jej trasy stanęło już sporo domków dla robotników, obsługujących kolejkę. Kilka takich obiektów wybuduje ZIL również w roku bieżącym. Zlokalizowano je w Kalnicy, Wetlinie i Nowym Lupkowie. (m)

### Telefon z Dębicy

## Czy lubicie świeże owoce?

Wczoraj zaalarmowała nas telefonicznie dębicka chłodnia.

— Zasięgnijcie języka — prosili, czy faktycznie ludzkom nie smakują w zimie świeże, mrożone owoce.

— Doprawdy zaskakujące pytanie. A nawet gdyby smakowały, to co — replikując pytaniem. Przecież i tak nie można ich kupić.

— A właśnie, w tym cały ambaras, że dwoje nie chce na raz — słyszę w słuchawce. Tzn. my oferujemy nagromadzone mrożonki w ilości około 30 ton... a handlowcy udają, że nie słyszą.

— Rozumiem. Trudności z magazynowaniem „zimnego” towaru itp. — próbuję usprawiedliwić handel. Ale w tej chwili przychodzi mi nieodparta ochota na mizerię ze świeżych ogórków... i zmieniam zdanie. Bo przecież to niebywałe, by świeże ogórki, pomidory, młode ziemniaki, czarna jagoda, śliwy, węgierki mroziły się w dębickiej chłodni w nieskończoność. A my, tzw. amatorzy tych bogatych w witaminy owoców i warzyw, mamy obchodzić się smakiem? Tym bardziej, że ceny są bardzo przystępne.

Pogoda jest sprzyjająca. Mróz kilkunastostopniowy. Mo że więc handlowcy „złamią się” nareszcie i odciążą wasze magazyny, a nam dadzą możliwość skosztować świeżych owoców — pocieszam moją rozmówczynię.

— Oby jak najprędzej — pada odpowiedź. Zalecamy szczególnie ten witaminowy towar dla przedszkoli, sanatoriów dziecięcych. Restauracje też mogą sobie chyba pozwolić na taki „gest”. A pani radzę osobiście skosztować młodych ziemniaków. Wprawdzie to nowość w naszej chłodni, ale eksperyment udal się świetnie. Ziemniaczki są już oczyszczone, tylko włożyć do garnka i gotować. Smakują tak samo, jak ukopane w lecie na własnej działce.

— Zrobię to na pewno, jeśli tylko handlowcy przypomną sobie, gdzie leży dębicka chłodnia, trafią do was i „rzucą” na rynek trochę mrożonego towaru. Z tą oczywistą uwagą, że odpowiednio go przechowują. Bo tamtegoroczne pomidory „we własnym sosie” nie bardzo nam smakowały.

...a zatem do widzenia, bo na myśl o tych wszystkich przysmakach leci mi ślinka.

Rozmawiała (w)

### Tym razem lis i... czupku

Wygląda to po prostu na anegdotę myśliwską. A wszytko polega na prawdzie. Ob. S. B. wypadło wracać do domu lasami Nadleśnictwa Zmięgród Nowy. Niespodziewanie zaatakowany został przez lisa, który ostro dobierał się do jego głowy. Zagadka wyjaśniła się szybko. Zgłodniały lis sądząc po wyglądzie czupki uszytej z króliczych skórek, sztywał się do smakowitej uczy. Tymczasem dał nabrać się na kawel. A swoją drogą nasz bohater przeżył nie lada emocje.

(beta)

### Tylko w grudniu wilki zjadły...

Wilki przynoszą naszej gosc podarcie leśnej ogromne szkody. Tylko w grudniu pastwidy padł jelen, 12 saren, rogacz, 5 dzików, wiele zająców, 3 owce, 5 psów. Dane te oczywiście nie są pełne. Nie zawsze bowiem udaje się leśniczym znaleźć w lesie resztki wilczych obiadów.

Dobrze więc, że ostatnio przystąpiono energicznie do ich zwalczania.

## NOWOŚĆ! Automat do produkcji kulek ze szkła

W Hucie Szkła Technicznego „Polanka” w Krośnie wyprodukowano po raz pierwszy w dziejach polskiego przemysłu szklarskiego kulki ze szkła niskoalkalicznego, służące do wyrobu włókna szklanego. Kulczki te uzyskano podczas badania sprawności automatu, skonstruowanego ostatnio przez zespół inżynierów krośnieńskich hut.

Dzięki temu, zaoszczędzimy więc sporo cennych dewiz. Trzeba bowiem wiedzieć, że kulki te, z których zakłady doświadczalne w Łodzi wyrabiają włókno szklane, obecnie sprowadzamy z zagranicy. (m)

### Pożar w przemysłowym muzeum

W jednej z sal przemysłowego muzeum wybuchł pożar. Spaliła się część sufitu na II piętrze oraz podłoga sali na I piętrze. Żaden z eksponatów nie uległ zniszczeniu. Przyczyną w porę zauważonego i ugaszonego pożaru była wada przewodów kominowych.

W sali, która uległa częściowemu zniszczeniu trwały przygotowania do wystawy „170 lat prasy przemysłowej”.

### Ze świata filmu

Tatiana Samojłowa przyjechała do Paryża na premierę swego nowego filmu wyświetlanego tam pt.: „20.000 lieux sur la terre”. fot — CAF

## Pierwsza w Polsce wytwórnia jodu

Dość daleko zaawansowane są prace, podjęte pod koniec ubr. przez Zakład Eksploatacji Kopalnictwa Naftowego w Krośnie w jednej z podległych mu kopalni, związane z budową pierwszej w Polsce wytwórni jodu. Mianowicie wybudowany został rurociąg solankowy oraz zasobniki (basy) solanki.

Jak nas poinformowano, właściwe prace przy budowie wytwórni jodu rozpocznie kopalnictwo z nastaniem wiosny. Istnieje więc nadzieja, że jeszcze w tym roku przemysł farmaceutyczny otrzyma pewną ilość cennego jodu.

Warto przypomnieć, że zdolność produkcyjna wytwórni wyniesie około 7 ton rocznie. Ilość ta tylko częściowo zaspokoi potrzeby krajowe. (m)

## Antynikotyn już w aptekach

Jak nas poinformowano w Rzeszowskim Zarządzie Aptek, w aptekach naszego województwa ukazał się już w sprzedaży nowy polski preparat Antynikotyn. Jest to lek dla chących porzucić palenie papierosów. Na początek w sprzedaży znajdzie się około 1400 zestawów tabletek. (b-a)



## Mieszkańcy osiedla liczą na pomoc

Kiedy 5 lat temu zakładaliśmy w Mielcu osiedle domków jednorodzinnych na nieużytkach i podmokłym terenie, obiecano nam działki skanalizować, przeprowadzić światło i gaz. Ale jak się obecnie okazuje niewiele z tego zrobiono.

Ogółem teren ten obejmuje 216 działek, na jakim do tej pory stanęło 180 gotowych budynków. Z tego zamieszkałych jest tylko 20 domków, reszta zaś czeka na odwodnienie terenu. Brak bowiem odwadniającego urządzenia jest po prostu naszą tragedią. Piwnice są zalane wodą, obsuwają się fundamenty, niszczą się budynki, a najgorsze, ciągnie wilgoć w mieszkaniach. W pobliżu są pompy, jakie do niedawna były czynne, obecnie zaś nie pracują, co spowodowało podniesienie się wody.

Ze względu na to, że lwią część działek należy do pracowników WSK, może by Prezydium MRN wspólnie z dyrekcją WSK zechciało przyjąć z pomocą działkowiczom w osuszeniu i urządzeniu terenu. Ponadto byłoby bardzo wskazane, ażeby z początkiem wiosny zarządził tutaj komisja sanitarna i wydała szereg odpowiednich zarządzeń, zmierzających do poprawy stanu sanitarnego, jaki w obecnej chwili pozostawia wiele do życzenia.

DZIAŁKOWICZE Z MIELCA

## Czy muszę kupować nowy rower?

Od dłuższego czasu na terenie Gminnej Spółdzielni Dęba, Dęba — Osiedle, a nawet w całym powiecie tarnobrzeskim brak jest opon rowerowych. Wpraw-

dzie od czasu do czasu w jakimś sklepie ukaże się parę sztuk, ale wobec zapotrzebowania na opony jest to przystawowa kropla w morzu.

Nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, że w rejonie Tarnobrzega pracuje obecnie sporo robotników, dla których rower jest jedynym środkiem lokomocji, przy pomocy którego ludzie dostają się do pracy. W tych warunkach zwiększenie przydziału opon do miejscowych sklepów jest palącą koniecznością. Trudno bowiem tylko dla samych opon kupować każdorazowo nowy rower.

STEFAN WDOWIAK  
Rozalin pow. Tarnobrzeg

## Domów z podcieniami coraz mniej

Jeszcze kilka lat temu niemal cały Rynek dębowiecki zabudowany był charakterystycznymi drewnianymi domami z podcieniami. Były to budynki wychodzące szczytem do Rynku. Z reguły w szczycie zwroconym do ulicy znajdowały się 3 okna. W domach urządzano kuchnię i obszerny alkierz.

Obecnie dębowiecki rynek zdobi tylko jeden taki dom. Wszystkie inne zostały przebudowane, ewentualnie w ich miejsce powstały budynki z cegły. (beta)



— Zadzwonię, żeby zabronił wam... kom wpuszczania żony do gmachu. Możecie być spokojni.

Ubowiec odszedł sprężystym krokiem. Ma się rozumieć, że rozstrzygnąłem jego i nie tylko jego troskę. Okazałem lekceważenie dla niebezpieczeństwa. Wprawdzie w tym samym dniu, popadając w skrajność, pryncypalnie wykazałem szefowi, że w tych czasach podglądania komunistów nie może być dysproporcji między zachowaniem się w służbie a prywatnym życiem tegoż człowieka („Ulotki głoszą, że tylko pieprzymy, kradniemy i w Krakowie w kradzione futra ubieramy kochanki. Bzdura ale...) to jednak już nie mogłem od ratować mej stawy włodarza o szczególnych zaletach. Taki Ubowiec pomyśli, że wlaź w pancerz autokraty i że nowa władza nie lepsze go nie znajduje, aby się utwierdzić i panować, niż stare wzory. Wejździemy w pancerz — nikt się do nas nie przebieje.

Najgorsze jednak — najgorsze i istotne, że po wszystkich tego rodzaju manifestacjach moje postępowanie określałem jako defensywne. Bo gdybym nie czuł później

skrepowania wobec siebie, gdybym był zadowolony z „twardej ręki”, to klęska wyglądałaby mniej żenująco. Tymczasem działalem zupełnie przypadkowo, instynkt bronil się w ślepy sposób przeciw „wrogowi”. Tak, tak. Co zagadnienie, to wróg. Nawet ulotki, których nie zdążyłem jeszcze wydać, to też swojego rodzaju wróg.

Tak, tak: Sprzątaczką walila wstrętą ścierką i cuchnącą miotłą w moje ideały kobiet, wymyślone w czasie głodnej partyzantki. Tam każda, choćby była wacianym tobolem lub deską stawiała się w wynikłym rywalizacji i dziesiątkom pożądań najpiękniejszym kwiatem — ale ja nie chciałem marnotrawić najlepszych substancji w zwykłej gimnastyce fizycznej. Miałem ideał, na który cierpiełem.

I masz — na tej jasności pawich wizji: ścierka. Sacharynowy uśmiech... Przy każdym moim spojrzeniu rozchyła usta, jak... Właśnie te usta przypomniały mi to. W nieapetycznym obnażeniu. Nie chcę, nie chcę. A obchodząc biurko przy zamiataniu, przy sprzątanii, pochyla się i skłania głowę, jakby chciała policzkiem otrzeć się o moje ramię. „Odejdź, odejdź”.

Uspokajałem się nieco zamykając oczy. Wylonilo się dziesięć subtelných kreacyj, dziesięć dloni, onieśmielonych tym, że je przywołuje. Ale jak? Cóż się która uśmiechnie, to zaraz słyszę napomnienie: „dla córki miłość, dla rodziców śmierć”. I ta sprzątaczką...

Pukanie do drzew.  
— Proszę.

Ukazała się twarz sprzątaczkki na tle miotły i ścierki. Oczy posłodzone. Dwa mokre kawałki jednej całości. Och Jezu. A tam na polu... Słyszę wybijanie narciarskimi butami po chodniku sekretnych a mocnych, jak krew znaków. „Pójdź, pójdź”. Zaczepiają mnie każdym ruchem. Ich ciała kołyszą się opięte spodniami. Odpływają, przypluwają. Ze snów leśnych rusalki... odpoczywają tylko w nocy. Lecz ledwie zdązę poczuć palące wargi na moich wargach, już przypominam sobie zaszczyt i przekleństwo peperowca, dla kogoś hanba, kładź się za życia do grobu.

— Jeszcze nie posprzątałam.

Lecz na szczęście zła figury sprzątaczkki wydobyla w się męska twarz i wytarty kołnierz. Spod czarnej czapy widać z obu stron dwie garście szroniejących włosów. Wrzalo we mnie. Wstręt, złość, żal. I chociaż wygląd penetra bynajmniej nie obiecywał kójającej pogawędki, to jednak zobaczyłem łuk ręką, jakbym go wgarniał do środka.

— Sprzątanie poczeka.

Z petentem postąpiłem podobnie, jak przed chwilą z pracownikiem UB. Miał twarz kształtu dyni, lecz czerwoną, krwawą. Oczy jakby ściekały z tych ram na mięsiste policzki. Ptaka! Ale to nie było zwykłe zalawienie, izy były ponieszone z alkoholem.

— Z czym obywał?

Zaczął — jak to się mówi — „od pieca”. Mówił raz suchym szelesem warg, raz głosem ochrypłym. To efekt pijaństwa.

Zrozumiałem, że ma stragan z różnymi towarami na rynku. Trochę igiel, trochę... Szwarc, mydło i powidło. I jeden śledź. „Dla siebie”...

— Do rzeczy, do rzeczy.

Na wezwanie obywał e i stanął prawie na baczność. Nawet włosy za uszami jakoś zeszywniały. Część prawego oka jakby przetoczyła się na rzęsę.

— Nakryli tera panie... zamknęli. Że bez pozwolenia handel. I zabrali wszystko do wyjaśnienia. Jak wyjaśnić, panie? Handlować niech pozwolą. Żyć niech pozwolą.

Zaśmiałem się nieprzyjaźnie. Zareagowałem żalostí. Powiedzieć mu, że wszystkich takich przudusimy, choćby podatkami? Zagwizdże cienko.

— Oni się też śmieją. Dobrze — mówią, powiadają, że dadzą, ale... nie dali. Czegoś ciągle ode mnie chcieli. A ja som jest słabowity — zagaworzył po tutejszemu i znów zagadał poprawnie. Tom poszedł na przemysł. Z czegoś trzeba było.

— Bądźcie zadowoleni, że was kulka nie trafiła.

— Kulka? Zawieja była, nikt by nie dojrzał. Tylko sam wlażem na patrol. I wzięli mnie do kaźni. Prosiłem, dzieci mam. Żeby pamiętali. Tu już sprawę wzięło w swoje ręce Bezpieczeństwo. U nich nie wywiniesz się byle czym. Wrogów jest dużo, bandy się tworzą. Dostaniesz stragan. Wesoto postuchać, co baby gadają przy kupnie. (C.d.n.)



**S**ALA ROZPRAW Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie została tym razem w dość oryginalny sposób przemeblowana. Miejsce zwyczajnej ławy dla oskarżonych zajęła miękka, wygodna leżanka, obok niej znalazł się także głęboki fotel klubowy. Wszystko inne pozostało bez zmian. Skąd jednak leżanka, fotel...? Uczyniono to dla głównego oskarżonego, 36-letniego Stefana Nawrota, stojącego pod zarzutem przywłaszczenia sobie drogą różnych oszukańczych machinacji (podezas prac przy odgrzybianiu budynków fabrycznych w Stalowej Woli) — blisko pół miliona złotych.

Skąd jednak taka wyjątkowa troskliwość o tego oskarżonego?

Rozprawa karna przeciwko Nawrotowi trzykrotnie już nie mogła dojść do skutku. Albo symulował objęty, albo też przedstawiał za pośrednictwem obrońcy liczne opinie lekarskie, stwierdzające, że... ze względu na stan zdrowia nie może uczestniczyć w rozprawie.

Stefan Nawrot przez dłuższy czas przebywał też w Jarosławiu, trzykrotnie był ba-

niowych w Zakładach Radiowych „Diora” w Dzierżoniowie, wyłudził od przedsiębiorstwa drogą różnych oszukańczych machinacji kilkadziesiąt tysięcy złotych. W Zakładach im. Kasprzaka w Warszawie też „skombinował” podobną sumkę. W Stalowej Woli, jako specjalista tzw. mykolog, był kierownikiem robót z ramienia krakowskiej Spółdzielni Pracy. Tu również

pieniązkę wypłacano mu co do groszka, niewiele troszcząc się ani o prawdziwość, ani też o prawdziwość rachunków.

Były np. takie rachunki, że spółdzielnia dolicza sobie 15 proc. narzutu za rzekome dostawy materiałów ze stacji Rozwadów, podczas gdy wszystkim wiadomo było, że materiały dowoziła Huta własnymi samochodami całkowicie bezpłatnie. Wiedział o tym i Moskalski. Były listy płac, na których figurowało po 30 i 40 rzekomo zatrudnionych robotników, których faktycznie nikt nigdy nie widział przy robocie, a jak się później okazało — tacy w ogóle nie istnieli. Moskalski codziennie prawie kontrolował stan robót i na pewno wiedział, że nigdy nie pracowało więcej jak 6—10 robotników. Podobnych kantów było wiele.

W wyniku żmudnych dociekań i zeznań wielu świadków Sąd Wojewódzki w pełni udowodnił winę zarówno Nawrotowi jak i jego kompanom. Stanisław Nawrot skazany został na 13 lat więzienia, 300 tys. zł grzywny, utratę całego majątku oraz praw publicznych i obywatelskich na okres lat 5. Nie pomogły żadne kretactwa ani kombinacje z symulowaniem umysłowej choroby.

J. CHODZIŃSKI

**Kupon konkursu - plebiacytu WKKFIT „Tempa” „Nowin Rzeszowskich”**

Za najlepszego sportowca rzeszowskiego w 1960 r. uważam:

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_
4. \_\_\_\_\_
5. \_\_\_\_\_
6. \_\_\_\_\_
7. \_\_\_\_\_
8. \_\_\_\_\_
9. \_\_\_\_\_
10. \_\_\_\_\_

Nazwisko i imię: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

Na sliżawce

Fot — CAF



**Proszę wstac! Sąd idzie!**

**Gdy oskarżony odpowłada z... leżanki**

dany przez lekarzy — psychiatrów. W rezultacie, lekarze zgodnie orzekli, że jest tylko symulantem i może w pełni odpowiadać za swój czyn przed Sądem.

Kiedy szansa na zwolnienie bez rozprawy i wyroku padła, Nawrot momentalnie zmienił taktykę. Przestał symulować umysłowo chorego, stając się nagle człowiekiem niezdolnym do uczestniczenia w rozprawie z powodu... choroby. Trzeba było znów przeprowadzić dodatkowe badania specjalistyczne, by w końcu uzyskać opinię lekarzy, że oskarżony — leżąc na leżance lub siedząc w wygodnym, miękkim fotelu, może być sądowny. Podczas rozprawy, Nawrot w pełni korzystał z tych uprawnień. Udał przy tym, że jest... ofiarą losu, człowiekiem kompletnie wyczerpanym fizycznie i nerwowo.

Na wszystkie pytania Sądu wykrzykiwał nerwowo:

„Proszę mnie o nic nie pytać! Nic nie wiem, nic nie pamiętam! Boli mnie głowa!... Pilnował też starannie, by — zgodnie z zaleceniem lekarza więziennego — po każdych trzech godzinach rozprawy przewodniczący zarządzał — 1-godzinną przerwę, dla... wypoczynku oskarżonego i pobrania przez niego pewnych lekarstw. Pod tym względem był bardzo skrupulatny.

Jak się jednak okazało oskarżony Nawrot nie był tak skrupulatny w pracy zawodowej. Podczas prac odgrzybie-

wykorzystał swoje stanowisko do maksimum. Kwota, jaką przywłaszczył sobie Nawrot w Stalowej Woli dochodzi, jak już wspominałem, do pół miliona złotych.

Aż dziw bierze, jak mogło dojść do tego, że w stosunkowo krótkim czasie, Huta Stalowa Wola, posiadająca wielu „speców” zarówno w zakresie księgowości, jak i ocenie technicznej robót mogła przeproczyć fikcyjne listy płac, niezgodne ze stanem faktycznym obmiary robót, wadliwe obliczenia, niewłaściwe stosowanie cenników oraz cały szereg innych, oczywistych i łatwo dostrzegalnych kantów, które robił Nawrot za aprobatą pracownika Huty ob. Moskalskiego i innych.

Warto więc trochę uwagi poświęcić najistotniejszej chyba sprawie — gdzie tkwią źródła i przyczyny tak poważnych nadużyć. Nie można się przecieżyć ludzi, że nikt nie dostrzegł fikcji i ordynaryjnych kantów w przedkładanych dyrekcji Huty rachunkach. Wiedziało o nich wiele osób. Przede wszystkim zaś ob. Moskalski.

Ale Nawrot umiał w Moskalskim „rozmawiać” językiem... handlowym. Z Moskalskim dlatego, że on właśnie upoważniony był przez Hutę do kontroli i rozliczania wspomnianych prac odgrzybienionych. Dokładnej treści tej rozmowy nikt oczywiście nie zna, ale najprawdopodobniej brzmiała ona tak:

— Panie M., ja tu do Stalowej będę przyjeżdżał z Krakowa tylko sporadycznie, od czasu do czasu. Do mnie należąc będzie wyłącznie wypłata należności zatrudnionym robotnikom. Pan zajmie się tym całym „kramem” na miejscu. Oczywiście nie za darmo. Firma płaci...  
Ile? Bliżej nie wiemy. Wiemy tylko, że Moskalski otrzymał za fatygę 2.500 zł. Czy to wszystko? — trudno ręczyć. W podobny sposób przedsiębiorczy pan Nawrot załatwił sprawę z niektórymi innymi osobami. W ten prosty sposób otworzył sobie szeroko drogę do nadużyć. Rączka rączkę myje — mówi przysłowie. Od tej chwili każdy rachunek wystawiany przez Nawrotą był skwapliwie akceptowany, a

**EKONOMICZNE WYŻSZE STUDIA ZAOCZNE**

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Krakowie przystępuje do rekrutacji kandydatów na rok szkolny 1961/62

O przyjęcie mogą ubiegać się pracownicy uspołecznionych zakładów pracy, którzy:

- 1) posiadają świadectwo dojrzałości,
- 2) pracują zawodowo przez okres nie krótszy niż 3 lata,
- 3) uzyskają z zakładu pracy skierowanie na studia,
- 4) złożą z wynikiem pozytywnym egzamin wstępny, który odbędzie się w III dekadzie czerwca 1961 r.

Podania na studia należy składać w Zakładowych Komisjach Rekrutacyjnych.

Warunki przyjęcia na I rok Wyższych Studiów Ekonomicznych dla pracujących reguluje Uchwała nr 511 Prezydium Rządu z 20 lipca 1955, Monitor Polski nr 65 r. 1955, poz. 855. K-118/1

**WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA W LUBLINIE**

w czasie od 15 stycznia do 15 marca 1961 roku przyjmują zgłoszenia na

**STUDIA ZAOCZNE**

na Wydziale Rolniczym

Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela Dziekanat Wydziału Rolniczego WSR Lublin, ul. Osterwy 1. tel. 66-15. lub 90-62. K-108/6

**UWAGA ROLNICY**

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” Przedsiębiorstwa Obrótu Zwierzętami Hodowanymi w Rzeszowie

podaje do wiadomości, że

**zakupuje konie**

o zmniejszonej wartości w bardzo dobrej kondycji, wagi od 460 kg wżwż w dniach:

- 23 stycznia godz. 9, w Krośnie
- 24 stycznia godz. 9, w Jasie
- 27 stycznia godz. 10, w Leżajsku
- 28 stycznia godz. 10, w Przeworsku

Koni maści siwej nie kupujemy.

K-117/1

**ZAWIADOMIENIE**

Prezes Zakładu Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie wniosków, skarg i zażaleń przyjmuje zainteresowane osoby w każdy poniedziałek od godz. 13 do 16, w biurze Zakładu przy ul. Lwowskiej 27. K-121/1

**Zakłady Tworzyw Sztucznych „Pustków” w Pustkowie OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na dostawę 750 ton mączki drzewnej wg normy PN/C-19001 klasy A.

Termin wykonania do 30 czerwca 1961 r.

Miejsce odbioru; stacja kolejowa Kochanówka bocznicą własną. Oferty na dostawę częściowe będą również przyjmowane. Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy nadsyłać w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta” do Zakładów Tworzyw Sztucznych „Pustków” w Pustkowie p-ta Brzeźnica—Dębicka, woj. rzeszowskie.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 lutego 1961 r.

Zastrzegają się swobodny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-119/1

**Pracownicy poszukiwani**

**KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I — II — III kategorią** pozwolenia na prowadzenie pojazdów mechanicznych na nowych korzystnych warunkach płacy z możliwością zarobków dodatkowych w formie prac wieczornych zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 2 w Warszawie, ul. Wronia 3. Kandydaci winni przesyłać podania wraz z życiorysem na adres: Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności nr 2, Warszawa, ul. Wronia 3. K-100/2

**KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy** na nowe samochody „Star”. W-25 oraz **WYKWAŁIFIKOWANYCH MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Zmechanizowanych Robót Ziemiennych Oddział w Krakowie — Nowej Rudzie, ul. Kocmyrzowska. Dla zażyczeń zapewniamy bezpłatny hotel pracowniczy. K-120/1

Kopanie i Zakłady Przetwórcze Siarki „Tarnobrzeg” zatrudnią natychmiast **INŻYNIERÓW** na stanowiskach kierowników warsztatów: napraw aparatury kontrolno-pomiarowej, elektrycznej, wydziału remontowo - budowlanego, antykorozyjnego i remontowego. **INŻYNIERÓW** do spraw koordynacji projektów: aparatury kontrolno - pomiarowej, wodno - kanalizacyjnych, kolejowych, urządzeń mechanicznych dla zakładów chemicznych, ogrzewnictwa i gazu, łączności aparatury kontrolno - pomiarowej, bud. - architektonicznych. **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW** eksploatacji aparatury kontrolno-pomiarowej i urządzeń wodno-kanalizacyjnych. Podania wraz z życiorysami przysyłać należy do Działu Kadry. K-095/3

**TECHNIKA BUDOWLANEGO** zatrudni od 1 lutego 1961 r. Spółdzielni Prac Remontowo-Konserwacyjną „Wspólnota” w Sanoku. Warunki płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni w Sanoku, ul. Świerczewskiego 3. K-114/3

**Ogłoszenia drobne**

**Zguby**

**PIRÓG** Stanisław, zgubił tabliczkę rejestracyjną motocykla nr RP - 2479 wydaną przez Wydział Komunikacji, Prez. PRN w Gorlicach. Pg-055/1

**BARNAS** Genowefa, zgubiła świadectwo ukończenia 7 kl. wydane przez Szkołę Podstawową Turzyca. Pg-057/1

**STACHNIK** Kazimierz, zam. w Kowicze, zgubił świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Ropczycach. Pg-058/1

**SKARBEK** Alfred, zgubił legitymację służbową nr 031/59 wydaną przez Jedn. Woj. Pg-056/1

**DOMARADZKI** Stanisław, zgubił legitymację Związków Zawodowych nr 014978 wydaną dnia 21 marca 1955 r. przez PBPMB w Rzeszowie. G-078/1

**KIEROWNICTWO** Szkoły Podstawowej w Pagorzynie, unieważnia zagubioną pieczęć podługną o treści: Kierownictwo Szkoły Powszechnej w Pagorzynie L. p. Pg-054/1

**Nauka**

Korespondencyjne Kursy Księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-049/10

**KURSY** korespondencyjne kresleń budowlano — konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania. Wpisy przyjmuje. Informacji udziela Ośrodek Szkolenia, Kraków, Westerplatte 11. K-091/12

**Praca**

**POMOC** domowa do dziełki potrzebna natychmiast, na chętniej osoba starsza. Wiadomości: Rzeszów, Biuro Ogłoszeń. G-082/1

**Lokale**

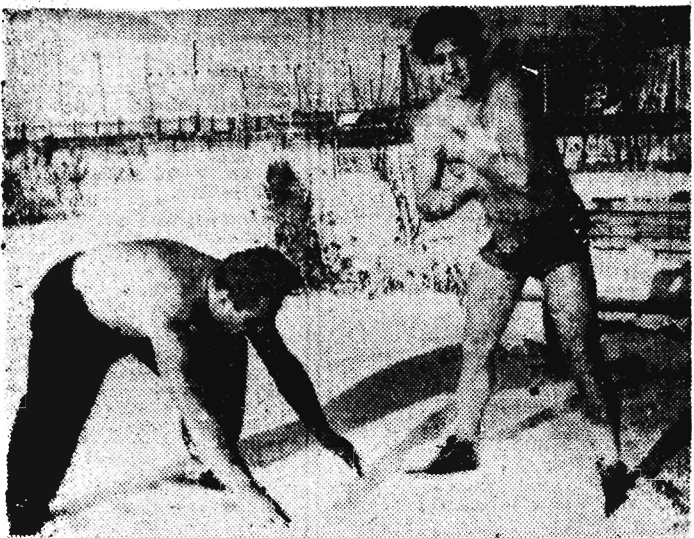
**2 DUŻE** pokoje z kuchnią komfort zamienie — w Rzeszowie. Zwrocie nakłady i koszty przeprowadzki. Wiadomości: tel. 24-98 od 8-16. G-080/1

**Sprzedż**

**CEGLE** biała gat. I wapno poleca Hurtownia M. Rzeźnicki — Bydgoszcz, Emili Plater 20. K-064/10

**ŁAPINO - prez.**

1 pud. — 3 szt. — 3.15 w aptekach, drogeriach, kioskach Ruchu. K-2364/3





# RZESZÓW

Piątek 20

stycznia 1961 r.



**NOCNE DZURY APTEK**  
Apteka Społeczna nr 3  
ul. Gosłara 1  
Staly dyżur nocny:  
Apteka Społeczna nr 4  
ul. Dąbrowskiego 56



**Państwowy Teatr im. W. Siemaszki**  
Smierć Komwojżera  
godz. 19  
Scena miniatury aktorów „Bajka” (Rzeszów Dom Kolejarski — pl. Zwycięstwa)  
„Bracwo figlarzy” — godz. 10 i 13



**ZORZA** (ul. 3 Maja) — Aktorka księcia pana (radz. 1. 16) godz. 15.30, 17.30 i 19.30  
**MEWA** (ul. Dąbrowskiego) — Dzieci z prowincji (USA 1. 15) godz. 19.30  
**ŚWIT** (ul. Langiewicza) — Powrót (pol. 1. 16) godz. 17 i 19  
**APOLLO** (Staromiście) — Niedźwiedź II s. (NRD 1. 14) godz. 18.30  
Świątka Października (pol. 1. 12) godz. 18.30  
**PRZODOWNIK** (ul. Pstrów-skiego) — Sierżoła (radz. 1. 12) godz. 17, 19

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Wystawa prac Jerzego Siemkiewicza, Państwowy Teatr im. W. Siemaszki w Rzeszowie, ul. Turkienicza

„Wybitni malarze polscy XIX w.” — czynna od godz. 8—15 w Muzeum w Łancucie



Z cyklu: — Historia sztuki — „Malarstwo holenderskie” — wykład artysty malarza Cezara Kotowicza — godz. 18 sala nr 20, II p. WDK, ul. Okrzei 7



Koncert muzyki jazzowej — WDK, ul. Okrzei 7, sala widowiskowa godz. 17



**PROGRAM II**  
Program dnia: 6.40 15.25  
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.05 15.60 19.00 23.50  
9.30 Radiowy poradnik językowy 10.00 Instrumentalne fragmenty operowe 10.20 Książki, które na was czekają 10.30 Zagadki muzyczne 12.15 Audycja aktualna 13.30 Melodia ulubionych melodii 15.05 Gra orkiestra A. Kostelanetz 16.00 Koncert solistów 16.45 Audycja aktualna 17.00 Koncert Orkiestry PR 17.40 Na warszawskiej fall 19.15 Estetyka życia codziennego 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego 21.42 Wiadomości sportowe 21.45 Melodie i piosenki 22.52 Piosenki włoskie 23.05 Encyklopedia jazzu 23.35 Gra orkiestra taneczna.  
**ROZGŁOSNIĄ RZESZOWSKA PR.**  
6.10 Audycja dla wsi 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Nasz mikrofonik 16.15 Audycja aktualna 16.30 Gra Kapela z Krościenka.

## W takt walca...

Młodzież szkolna nie zamiera bynajmniej „darować” kar nawałowych okazji, i pod okiem nauczycieli oraz troskliwych komitetów rodzicielskich, skrzętnie wykorzystuje okres zabaw. W szkole 11-letniej przy ul. Turkienicza osobną zaobawę zorganizowano dla uczniów klas niższych, imprezę urozmaiciłą występami szkolnego zespołu tanecznego, a do tańca przygrywała własna orkiestra, złożona z obecnych i by-

cznego programu. Jak twierdzą uczestnicy zabawy „gwoździem” imprezy w „trójce” było niezmiernie pouczające przedstawienie o tym... jak nie tylko można zepsuć żelazko elektryczne, lecz jak we własnym zakresie należy je naprawić. W wirze tańców, które przeciągnęły się do godziny 8 wieczór, szybko zapomniano o pouczającym morale noworocznego przedstawienia...  
B. Ł.



Foto: A. Łokaj

tych wychowanków tego zakładu. Na zabawie dla młodzieży z klas wyższych, przygrywała „prawdziwa” orkiestra. Tutaj zamiast noworocznych paczek, zorganizowano tani bufet, gdzie tancerze i tancerki pokrzepiali się między jednym a drugim tańcem. Komitet rodzicielski tej szkoły wystąpił z kolei ze wspólnym wieczorem towarzyskim dla grona nauczycielskiego.

W Szkole Podstawowej nr 3, minionia niedziela upływała pod znakiem karnawałowych imprez — najpierw dla dzieci z klas niższych, a następnie dla szkolnej „starszyny”. I klasy młodsze i starsze rywalizowały między sobą w doborze artysty

### KTO zgubił klucze?

W redakcji (pokój 99) są do odebrania klucze zastawione (13. I.) w czasie jazdy taksówką nr 32.

## Mechanizacja rolnictwa postępuje zwolna naprzód

W Rzeszowie powołano ostatnio wojewódzką komisję mechanizacji rolnictwa. Na pierwszym posiedzeniu komisja wysłuchała informacji z zakresu rozwoju mechanizacji w naszym województwie.

Jak wynika z przedstawionych materiałów w rzeszowskich kółkach rolniczych pracuje 408 ciągników i 134 młocarnie. Maszyny te zakupiło 257 kółek. Przeprowadzona analiza pozwala stwierdzić, że ciągniki w większości wypadków wykorzystywane są w pracach bezpośrednio związanych z rolnictwem.

W ub. roku na różnych kursach 650 osób

zapoznano się z zawodem traktorzysty. Obecnie zawodu tego uczy się 354 osoby. Do końca marca br. zostanie już przeszkolonych ponad 1060 traktorzystów.

W dyskusji zwrócono uwagę na potrzebę szerszego wykorzystania maszyn rolniczych, jak też na potrzebę budowy garaży, kuźni oraz warsztatów pomocniczych. W czasie bieżącej akcji sprawozdawczo-wyborczej kółka mają zwrócić szczególną uwagę na uregulowanie wkładów i przedpłat, aby własną przystąpić do zakupu dalszych maszyn rolniczych.  
F. S.

### Blisko milion złotych na dożywianie młodzieży szkolnej

Akcja rozpoczęta została w styczniu br. i trwać będzie do końca roku szkolnego. Na ten cel, a więc na dożywianie młodzieży szkolnej Oddział Wojewódzki PCK w Rzeszowie przeznaczył 962.820 zł. zaś na przybory szkolne 16.600 zł. Opieką zostanie objętych 2.210 dzieci szkolnych.  
(ger)

### Numeracja rzecz ważna!

Nie uporządkowana numeracja domów Rzeszowa wprawiała często w nieład zakopotanie jego mieszkańców i gości. Największy bałagan w tej dziedzinie panował na nowo zbudowanych a nawet starszych osiedlach. Konia z rzędem temu, kto bez większej straty czasu potrafił znaleźć żądany budynek mieszkanie w osiedlowych labiryncach. Na tę sprawę niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na szpaltach naszej gazety. I oto nareszcie ukazały się nowe, choć na razie jeszcze prowizoryczne tabliczki z numerami domów. Ich niemal ilość wyraźnie mówi, ile w tej dziedzinie było do zrobienia. Ładne, emalowane tabliczki zobaczymy dopiero za pół roku, bo jak się okazuje Wydział Architektury obecnie opracowuje generalny plan zabudowy miasta. Po zakończeniu tej pracy będzie donioło wiadomo, jak wygląda rzeczywistość numeracji zabudowań w naszym mieście.  
(lig)

## Tylko szczepienia chronią przed gruźlicą

Gruźlica jest najbardziej rozpowszechnioną chorobą zakaźną. Na zakażenie narażeni są wszyscy, już od wczesnego dzieciństwa. Zapobieganie gruźlicy polega nie tylko na stworzeniu dobrych warunków życiowych, lecz przede wszystkim na uodpornieniu organizmu za pomocą szczepionki BCG. Szczepionka daje odporność kilkuletnią. Właśnie z tego powodu niezbędne jest powtarzanie szczepień co pewien okres.

Używana obecnie szczepionka BCG jest całkowicie bezpieczna i nie wywołuje żadnych powikłań. Szczepienia przeprowadza się podając szczepionkę w zastrzyku śródskórnym, poprzedza go sprawdzenie stopnia odporności dziecka dokonywane za pomocą tzw. próby tuberkulinowej. Szczepieniu zgodnie z obowiązującą ustawą przeciwgruźliczą podlegają wszystkie noworodki, a doszczepianiu w roku bieżącym podlegają będą dzieci i młodzież urodzona w roku 1960, 1959, 1957, 1954, 1949, 1946, 1943 oraz poborowi.

Wierzmy, że rodzice dopilnują, by ich dzieci urodzone

w tych latach zostały przebadane i w razie potrzeby zaszczepione przeciw gruźlicy.

## Maryś Perliński zasłużył na pochwałę

Z satysfakcją odnotowujemy fakt, że uczciwość w naszym społeczeństwie nie zanika, a nawet przeciwnie — wzrasta. Nie ma bodaj tygodnia, by ktoś do naszej redakcji nie przyniósł znalezionego przedmiotu.

Ostatnio przejęliśmy na przechowanie zegarek (damski). Znalazł go w parku Marian Perliński, uczeń II klasy Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Marszałkowskiej i oddał wychowawczyni, która z kolei przyniosła do naszej redakcji, gdzie czeka na rozstrzygnięcie właściciela w pokoju nr 100.

## „Czy kolibry już odleciały?”

Nie jest tajemnicą, że w innych miastach wojewódzkich lokale gastronomiczne uprzyjemniają swoim gościom czas występami kabaretów artystycznych. Również i w Rzeszowie pojawił się taki teatrzyk, który występował w grudniu w lokalu „Jutrzenka”. Niektórzy mieszkańcy naszego miasta woleliby widzieć występy tego rodzaju teatrzyków w innych lokalach. Lepsi jednak rydzy niż nic, bo z niewiadomych przyczyn od nowego roku o teatrzyku „ani słychu ani dychu”, a w lokalach rzeszowskich nuda... i woda!

## NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydane przez Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca. TELEFONY: Centrala 2056, 2057, redaktor naczelny 1773, zastępca redaktora naczelnego 1810, redakcja nocna 5017, administracja 1656, sportowy 4336, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Wszystkie redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Nowotki 12, tel. 499, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, tel. 291. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-415 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50 kwartalna — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.  
P-5-119

## Trudno trafić...

Przy ul. Gąlewskiego mieści się punkt spółdzielni zegarmistrzowskiej. O tym mówi sztyd. Niestety od dostrzeżenia sztydu do znalezienia samego punktu jest długa droga. Trzeba przejść mroczny korytarz, jakieś przedsionki i dopiero potem z tego labiryntu można dostać się do pokoiku, w którym przyjmują się klientowi. Piszę — można, bo z powodzeniem, zamiast do pomieszczenia, gdzie załatwia się interesantów trafić można do hali produkcyjnej. Jak więc błądzący klient nie ma skłinać i... stronić od punktu usługowego?

Zrobienie drzwi od frontu kieszam kawalka okna i ściany, rozwiązałoby problem. Technicznie możliwa jest taka rzecz do zrobienia. Coż, kiedy trudno się porozumieć w tej sprawie z miejskimi władzami architektonicznymi (gal)

## SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

**W PIERWSZEJ DEKADZIE** stycznia br. panowała tak wiosenna pogoda, iż piłkarze zamiast w hali, na boiskach rozpoczęli pierwsze treningi. Niektóre drużyny myślały już o meczach sparingowych i szukały partnerów. Ciężko było piłkarze i sympatycy tej dyscypliny, martwili natomiast hokeiści. Zadawali sobie pytania i nadal zadają, czy w tym wreszcie sezonie uda się im wyłonić mistrza województwa i doprowadzić rozgrywki do szczęśliwego końca. Do tej pory różnie to bywało, a zeszlonożone rozgrywki nie zostały zakończone, oczywiście nie z winy działaczy, bowiem nikt z nich nie ma jeszcze patentu na ustalanie tzw. warunków atmosferycznych.

Nie więc dziwnego, że na eliminacyjne boje o wejście do ligi jechała na Torkat drużyna przypakowana, prawie urzędowo wyznaczona, bowiem nikt nie miał ochoty tam kompromitować się bezradnym położeniem, a przede wszystkim zniechęcać sromotne „lanie”. Niestety nasze zimy w ostatnich latach są tak kapryśne, że działaczo hokejowym opadają ręce, tracą oni ochotę bo i cóż w takich warunkach planować, coż przygotowywać, kiedy to wszystko sztyfowała praca. Rezultat tego jest taki, że i tak już szczerze grono działaczy-entuzjastów hokeja stale wykruśwa się i opadają niecierpliwie kluby likwidują sekcje, tłumacząc to względami finansowymi. Kiedyś np. obiz Stale mielecka i stalcowolska miały dobre zespoły hokelowe, dziś należą one tylko do historii, z pozostała wrona i żelazna „siódemka”, która nie zrażając się „wrogim stosunkiem aury” do hokeja, trwa na swym posterunku i nie myśli rezygnować z jego uprawiania. Myślę o Stali Rzeszów, Resovii Czuwaj Przemysł, JKS Jarosław, Legii Krosno, Górniku Gorlice i Stali Sanok.

Te właśnie drużyny grać będą w rozpoczynającym się w przyszłym tygodniu — mistrzostwach okręgu rzeszowskiego. Drużyny rzeszowskie, szybko wykorzystują pierwsze mrozy i z miejsca przystąpiły do „robienia”

lodowisk. Dziś np. Stal ma poza sobą dwa treningi, które zgodził się prowadzić nowy trener piłkarski — Franciszek Glowacki — nawiasem mówiąc były olimpijczyk i reprezentant Polski w hokeju. Kierownik sekcji Malczkowski poinformował nas, że hokeiści trenują już od środy, a na lodowisku jest nowe oświetlenie jarzeniowe.

## 25 stycznia inauguracja mistrzostw hokejowych okręgu rzeszowskiego

Resovia przygotowała lodowisko na kortach tenisowych przy ul. Szopena — nad Wisłokiem, lecz tu mecze będą rozgrywane wyłącznie przy świetle dziennym.

Jeszcze w tym tygodniu — jak oświadczył J. Pele — hokeiści przemyskiego Czuwaju przeprowadzą pierwszy trening na lodowisku. W tej chwili Jarosławski JKS nie ma jeszcze toru hokejowego i pierwsze mecze mistrzowskie będzie zmuszony rozgrywać na obcym terenie. Brak nam konkretnych wiadomości z Podkarpacia, ale — „jestem pewny — powiedział prezes ROZHL Si. Kallwas, że tak Górnik, jak i Legia, a przede wszystkim Stal Sanok również w tym tygodniu doprowadzą lodowiska do stanu używalności”.

Na ostatnim zebraniu Zarządu ROZHL, zastanawiano się nad sposobem szybkiego przeprowadzenia mistrzostw województwa, czy przypadkiem — wykorzystując obecny mroź — nie zorganizować grupowe turnieje, a rozegrać pierwsze spotkania już w sobotę i niedzielę. Wielu sprzeciwiło się tej ostatniej koncepcji, tłumacząc, że przecież zawodnicy nie byli jeszcze na lodzie więc jak mogą przystąpić do rozegrania meczów mistrzowskich.

Śmiem wątpić, czy hokeiści naszego województwa przeprowadzą I przed sezonem, tzw. suchą zaprawę. Niestety — zgodzimy się z tym, że jest to tylko parodia hokeja.

Ostatecznie — postanowiono, że mistrzostwa rozegrane zostaną w jednej grupie. Ułożono terminarz I rundy, a pierwsze mecze odbędą się już w dniu 25 stycznia, tj. w środę. O rundzie rewanżowej nie mówiono, gdyż będziemy szczęśliwi, gdy uda się doprowadzić do końca pierwszą.

Po ułożeniu terminarza „wyskokczył” problem obsady sędziowskiej. Okazało się, że w woj. rzeszowskim mamy tylko 9 — do słownictwa dziedzięciu — arbitrow hokejowych, łącznie z p. Janem Holmem, który przed kilku laty wziął niestety rozbrat z hokejem, a przecież był znanym działaczem i w dodatku cenionym.

A teraz podajemy szczegółowy rozkład jazdy I rundy (na pierwszym miejscu podani są gospodarze spotkań):

- 25. I. 61 Stal Sanok — Legia Krosno
- Stal Rzeszów — Resovia
- Czuwaj Przemysł — JKS
- 28. I. 61 Czuwaj — Górnik Gorlice
- Stal Sanok — Stal Rzeszów
- Legia — Resovia
- 29. I. 61 JKS — Górnik
- Stal Sanok — Resovia
- Legia — Stal Rzeszów
- 1. II. 61 Górnik — Legia
- Stal Rzeszów — JKS
- Czuwaj — Resovia
- 4. II. 61 Stal Rzeszów — Górnik
- Stal Sanok — Czuwaj
- Legia — JKS
- 5. II. 61 Resovia — Górnik
- Stal Sanok — JKS
- Legia — Czuwaj
- 8. II. 61 Górnik — Stal Sanok
- Stal Rzeszów — Czuwaj
- 9. II. 61 Resovia — JKS